

I

KARMA

*Karma to prawo przyczyny i skutku,
według którego nie istnieje myśl,
postępowanie ani zdarzenie
nie pociągające za sobą następstw.
W chwili obecnej jedynie zbieramy to,
co posialiśmy w przeszłości.*

PRAWO KARMY

W swojej pierwszej książce *Diagnostyka karmiczna* przybliżyłem czytelnikowi obcą dla naszej kultury dziedzinę, jaką jest rozumienie karmy oraz praw i mechanizmów nią rządzących. Z powodu nieznamości tematu, naszego sposobu myślenia i uprzedzeń wiedza ta niejednokrotnie może być szokująca. Z pewnością przyczynił się do tego Kościół katolicki, który neguje wszelkie myśli dotyczące reinkarnacji i praw karmy. Nie roszczę sobie prawa osądzania, kto ma rację, przedstawię jedynie swój punkt widzenia.

Także w naszej kulturze znamy niektóre powiedzenia mające związek z karmą, np. „Co posiejesz, to zbierzesz”. Jednakże dla przeciętnego człowieka Zachodu niemal wszystko co ma związek z reinkarnacją – ponownym narodzeniem – jest nie do przyjęcia, a co dopiero tłumaczenie, że na to, co zdarza nam się w życiu, zasłużyliśmy sobie w poprzednich wcieleniach. Że jeżeli coś sami spowodowaliśmy, możemy także sami naprawić. Być może z tego powodu Kościół obawia się, że mógłby stracić niezwykle istotną dla niektórych wiernych rolę odpuszczania grzechów, może to jest jednym z motywów oporu? Czasami trudno pogodzić się faktem, że przyczyną naszych chorób jest niewłaściwe postępowanie, myślenie lub uczucia w tym czy w poprzednich wcieleniach.

Na nasze nieodpowiednie postępowanie wszechświat posiada swoją odpowiedź, działającą jak swego rodzaju ochrona przed atakiem jednostki. Jest nią **system samoregulacji biopola**¹. Istotą tego systemu jest to, że każde działanie człowieka, dobre lub złe, zostaje mu zwrócone poprzez całkowite informacyjno-energetyczne pole wszechświata. Dobre postępowanie zostaje nagrodzone, zaś złe, przyno-

¹ Termin **samoregulacja biopola** przejąłem od Łazariewa, który rozumie go jako w pełni samodzielny, bezstronny i nieomylnie działający system, jakiemu nikt nie może umknąć, gdyż tylko w ten sposób zapewnione jest doskonałe funkcjonowanie całego wszechświata. Każda komórka, organizm czy system w pierwszym rzędzie musi pracować na korzyść całości, a dopiero potem dla siebie. Postępowanie człowieka zawsze powinno się odbywać na zasadzie bezwarunkowej miłości. Każde inne postępowanie traktowane jest jak agresja i wcześniej czy później nastąpi reakcja biopola, w wyniku której otrzymamy upomnienie w formie nieprzyjemnego zdarzenia lub choroby. Cała diagnostyka karmiczna bazuje na tej podstawie. Więcej na ten temat można przeczytać w mojej pierwszej książce *Diagnostyka karmiczna* lub dziełach Łazariewa.

szące szkodę dla całości, zostaje ukarane. I ponieważ proces ten jest relatywnie wolny², oczekując na „karę” niejednokrotnie zdarza nam się jeszcze sporo „nagrzeszyć”. Z powodu sposobu przekazywania informacji poprzez struktury biopola oraz innych czynników, na które nie mamy wpływu ani wglądu, niejednokrotnie trudno nam powiązać przyczynę ze skutkiem.

Dla systemu ochrony, jakim jest system samoregulacji biopola, nie jest ważna jednostka – pojedyncza osoba, lecz szkodliwy proces, jaki spowodowała i który należy zatrzymać. Coś podobnego dzieje się na poziomie organizmu, gdzie system immunologiczny atakuje komórki działające na jego szkodę, np. komórki raka. Dla funkcjonowania tego systemu nie jest ważne, czy agresję wyrażamy w myślach, słowach czy w działaniach. Biopole reaguje zarówno na agresję kierowaną do istot żywych, jak i rzeczy. Mechanizm jego działania jest absolutnie bezstronny i sprawiedliwy i włącza się automatycznie zgodnie z programem samoregulacji biopola.

Mnie osobiście najbardziej odpowiada wytłumaczenie prawa karmy³, opisywane w świętych księgach hinduizmu, gdzie zostały wyjaśnione najgłębiej ukryte prawdy ludzkiego życia. Według tych nauk człowiek jest nieśmiertelnym duchem pochodzącym od Boga, stworzonym na jego obraz i podobieństwo. Aby te boskie cechy mogły się zrealizować, człowiek musi nauczyć się żyć w świecie materii⁴. Potem na podstawie doświadczeń w procesie inwolucji⁵ oraz ewolucji, gdzie doświadcza zarówno smutku, jak i radości, osiąga stopień samopoznania – oświecenia. Staje się świadomy swego boskiego źródła, które prowadzi go do doskonałości w taki sam precyzyjny sposób, jak za każdym razem z zasianego ziarna wyrasta

² Proces odpowiedzi w przypadku osób pracujących z energiami, będących niejako pod stałym przepływem energii, jest relatywnie szybki. Skutki własnego niewłaściwego postępowania mogą odbierać już po kilku godzinach albo jeszcze szybciej.

³ W swoim skróconym i uproszczonym – dla szerszego ogółu – wyjaśnieniu karmy opierałem się na kilku źródłach. Najważniejsze z nich to dzieła Łazariewa, *Bhagawadgita* oraz *Integralna joga Śri Aurobindy*.

⁴ Funkcjonowanie i życie w świecie materii może się odbywać również w innych wymiarach, niekoniecznie na ziemi.

⁵ Aby dusza jako indywidualna świadomość wypełniła swoje zadanie, przeszła przez wiele inkarnacji i doświadczeń, podnosząc swoją świadomość aż do poziomu świadomości boskiej, najpierw musi się opuścić do poziomu materii. To stopniowe opuszczanie do poziomu materii, podczas którego dochodzi do zapomnienia praźródła, nazywamy inwolucją. Inwolucja przedstawia pierwszą część koła na drodze zdobywania doświadczeń ziemskich, na drodze wędrówki poprzez procesy życia i śmierci. O inwolucji i ewolucji człowieka więcej w książkach *Integralna biorgonomia* i *Integralna joga* – patrz: Źródła na końcu książki.

roślina. Do osiągnięcia samopoznania człowiek potrzebuje wielu doświadczeń, których nabiera w ciągu kolejnych wcieleń. Kilkakrotnie reinkarnuje się na ziemi w różnych okresach i warunkach, dopóki nie przyswoi sobie całej wiedzy i zdolności, dopóki nie stanie się tak doskonały jak źródło, z którego pochodzi. Oczywisty jest fakt, że nasza osobowość żyje tylko jeden raz, lecz dusza, która jest nieśmiertelna, przenosi swoje doświadczenia z jednego życia w następne. I na podstawie własnych doświadczeń, zarówno dobrych jak i złych, nadbudowuje swój potencjał. Na poziomie duszy nie możemy dzielić doświadczeń na dobre czy złe, ponieważ dobro i zło istnieje jedynie w świecie materii, w świecie dualizmu.

Wiedza starożytnego Wschodu pomaga nam rozjaśnić ukryte tajemnice naszego z reguły trudnego ziemskiego życia. Obok prawa reinkarnacji, wyjaśniającego zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny brak równości pomiędzy ludźmi, prawo karmy jest absolutnie doskonałym i sprawiedliwym prawem rządzącym całym wszechświatem. Wyższe i bardziej doskonałe prawo wymierzające sprawiedliwość nie istnieje. Grecka bogini sprawiedliwości Temida przedstawiona jest jako kobieta z zawiązanymi oczami i wagą w ręku, co symbolizuje doskonałe i niezależne prawo osądu – prawo karmy. Nawet jeśli codziennie będziemy się modlić do Boga i prosić go o szczęście, nic nam to nie pomoże, dopóki własnym postępowaniem nie naprawimy wcześniej wyrządzonego zła. Aby to zrozumieć, musimy zacząć sobie uświadamiać, że zarówno nasze życie tu na ziemi, jak i to po śmierci jest rezultatem wypracowanej przez nas karmy oraz że sami ponosimy odpowiedzialność za swój los.

Proces ten nazywamy prawem karmy i nie ominie⁶ on nikogo. Karma jest prawem przyczyny i skutku, na podstawie którego nie istnieje myśl, działanie czy zdarzenie nie pociągające skutków. Ponieważ wszystko we wszechświecie jest formą energii i informacji o różnych stopniach intensywności, nietrudno dojść do wniosku, że również myśl jest falą energii, którą możemy porównać do fal tworzących się na powierzchni wody. Z karmą łączymy także rozumienie, że informacja-energia przemieszcza się z jednego wcielenia w następne.⁷ W świetle

⁶ Wiele osób w różny sposób wyjaśnia sobie prawo karmy i możliwości jej odpłacenia. Często pojawiają się różni guru i nauczyciele duchowi, którzy upraszczają to prawo i przekonują ludzi, że wystarczy np. powtarzać mantrę przez dwie godziny dziennie, aby dojść do oświecenia, przy czym wcale nie trzeba uświadamiać sobie swoich błędów ani pracować nad sobą, aby odpracować swoją karmę. Osobiście w to nie wierzę, a swoją drogą dotychczas nie spotkałem ani jednego z tych nauczycieli i ani jednego z ich uczniów, którzy tym sposobem poprawiliby swoje zdrowie, a co dopiero uzyskali oświecenie, co potwierdza moje wątpliwości. Możemy także czytać publikacje na temat istnienia jakichś statków kosmicznych, które oferują niektórym rodzaj wniebowzięcia i odpuszczenia grzechów. Nie przekonują mnie także ci, którzy twierdzą, że przywołując np. fioletowy płomień, możemy oczyścić swoją karmę.

⁷ Wiedza o tym, że informacje przechodzą z jednego wcielenia w następne, nadaje nowy sens naszemu życiu. Już nic nie wydaje się aż tak beznadziejne, i nawet śmierć nie wydaje się groźna, gdy wiemy, że narodzimy się ponownie.

tego wszystko, co robimy w obecnym życiu, wpłynie na wydarzenia przyszłego wcielenia, podobnie jak to co zrobimy dzisiaj, wpłynie na wydarzenia dnia jutrzejszego.

Karma jest słowem pochodzącym z sanskrytu i oznacza działanie. Cały wszechświat jest jednym wielkim działaniem, prowadzonym przez prawa sprawiedliwości. W działaniu tym wszystko jest ze sobą powiązane, uzależnione i podąża do jednego celu. Spokojnie moglibyśmy powiedzieć, że być i działać to jedno i to samo. Każde działanie we wszechświecie jest efektem poprzedniego, a równocześnie przyczyną następnego. W ten sposób powstaje nieprzerwany łańcuch przyczyn i skutków. Dla człowieka karma jest zbiorem i efektem wszystkich jego poczynań. To, kim jesteśmy dzisiaj i będziemy w przyszłości, jest jedynie skutkiem naszego wcześniejszego postępowania. Dlatego możemy powiedzieć, że nasze życie nie jest jedyne i zakończone śmiercią, lecz że jest owocem poprzednich oraz ziarnem przyszłych wcieleń w łańcuchu kolejnych reinkarnacji każdej ludzkiej duszy. Podobnie dzieje się w świecie roślin, tam jednak wszystko odbywa się według biologicznych zasad ewolucji. Zaś my, ludzie, działamy świadomie i jako tacy prowadzimy swoją ewolucję.

Dlatego w życiu nie ma przypadków, a wszystko ma swoją przyczynę. Zarówno myśli, jak i uczucia przychodzą z przeszłości i wpływają na naszą przyszłość. Kiedyś poziom energetyczny ludzi był niższy, dlatego mechanizm karmy działał wolniej – często efekty jednego działania rozciągały się na kilka generacji i kilka wcieleń poszczególnej duszy. Ich skutki w postaci chorób czy nieszczęść odczuwały dopiero wnuki czy prawnuki, a ci, którzy je spowodowali, dopiero w następnych wcieleniach. Przyczynę trudno było połączyć ze skutkiem⁸. I dopóki życie jest dla nas zagadką i dopóki nie zrozumiemy, że my sami jesteśmy jego kreatorami, dopóty jego koleje traktować będziemy jako wynik przypadku.

Przyczyną naszej niewiedzy może być nieznanostwo praw wyższych (duchowych). Podobnie moglibyśmy powiedzieć o ludach prymitywnych, które nie rozumieją wszystkich tendencji współczesnego świata materialnego, dla których dzisiejsza technika jest cudem. Abyśmy zarówno my,

⁸ Musimy sobie jednak uświadomić, że w przeszłości ludzie bardziej wierzyli w Boga i mieli o wiele większe zaufanie do przywódców religijnych i autorytetów. Informacje były trudniej dostępne, w zasadzie stanowiły przywilej wykształconych, dlatego to oni byli ich zaufanym źródłem. Zwykle osobami tymi byli duchowni, przywódcy religijni, filozofowie, naukowcy. W czasach antycznych religia i nauka stanowiły jedno. Dopiero później, gdzieś koło średniowiecza w Europie staliśmy się świadkami rozwoju wiedzy będącej przeciwieństwem dogmatów głoszonych przez Kościół. Inkwizycja „zatroszczyła się” o oświeconych i im zagrażających i w ten sposób próbowała utrzymać władzę absolutną.

jak i oni przekonali się, że cudów nie ma, musimy przyjąć wiedzę o działaniu praw natury.

Gdy człowiek zrozumie, że takie same niezmiennie prawa, jakie rządzą w świecie materialnym i duchowym, działają także w jego własnym życiu, pomimo iż są niepoznawalne, dopiero wtedy będzie mógł przemieniać je dzięki swojej woli i dopiero wtedy skończy się okres jego bezsilności. Wtenczas może stać się panem własnego przeznaczenia. Każdy człowiek nieustannie tworzy własny los na trzech poziomach swojego życia: mentalnym, uczuciowym i fizycznym⁹. Wszystkie jego zdolności i siła działania są jedynie rezultatem jego wcześniejszych poczynań i równocześnie decydują o jego przyszłym losie. Działanie człowieka wpływa nie tylko na niego samego, lecz także na otoczenie¹⁰.

Sz szczególnie ważną, a dla wielu zupełnie nową wiedzą jest to, że za nasze błędy płacą również nasze dzieci, wnuki, a często nawet ludzie, z którymi jesteśmy w jakiś sposób blisko związani lub z nimi żyjemy. Z czysto ludzkiego punktu widzenia fakt, że za nasze błędy w formie choroby mogą płacić najbliżsi, wydaje się bezsensowny i nieuczciwy. Trudno wyjaśnić fakt, że w dzisiejszych czasach rodzi się coraz więcej chorych dzieci. Tym, którzy nie wierzą w reinkarnację, trudno rozumieć, co takiego złego zrobiło w swym krótkim życiu niewinne dziecko¹¹, że musi cierpieć i chorować. Jednakże na poziomie biopola całkowitego nieważny jest człowiek jako jednostka, lecz ludzie stanowiący zbiór idei i programów. Ludzie mogą postępować zgodnie z prawami biopola całkowitego lub nie. W przypadku łamania tych praw musimy otrzymać ostrzeżenie, po to abyśmy mogli się zmieniać. To samo dotyczy naszych dzieci czy wnuków, na które przemieśliśmy nasze podświadome programy postępowania. Ponieważ te programy w przypadku dzieci ulegają wzmocnieniu, prawo samoregulacji biopola przesyła nam ostrzeżenie, że należy coś zrobić. Jest to również ostrzeżenie dla rodziców, znany jest bowiem fakt, że dzieci są naszymi najlepszymi i najbardziej skutecznymi nauczycielami.

Kiedy postępujemy egoistycznie, mając na względzie jedynie swoje dobro, nie bacząc, co to oznacza dla ogółu, łamiemy prawa wyższe. W takim przypadku biopole wszechświata zadba o odpowiedź, która zostanie uruchomiona poprzez prawa karmy lub za pomocą systemu samoregulacji biopola. Najpierw w formie ostrzeżenia, a jeśli osoba go nie przyjmie lub nie zrozumie, może dojść do znisz-

⁹ Patrz – wytłumaczenie karmy, ciąg dalszy.

¹⁰ Każda zmiana w biopolu rodziny widoczna jest u wszystkich jej członków. Skutki nieetycznego życia jednego z rodziców odczuwają także jego dzieci.

¹¹ O wpływie rodziców na dzieci więcej przeczytamy w dalszym ciągu niniejszej książki, a także w innych moich książkach, np. *Diagnostyka karmiczna* i *Integralna biogonomia*.

czenia ciała. Śmierć bowiem jest najbardziej skutecznym leczeniem duszy. Im większe cierpienie, tym bardziej dusza oddala się od spraw ludzkich i łączy ze swoim źródłem – Bogiem. Niektórzy niestety nie rozumieją innych ostrzeżeń, choroba zaś przemówi do nich skutecznie¹². W tym procesie dusza otrzymuje możliwość zobaczenia swoich błędów. Poprzez ich uświadomienie i zrozumienie może je naprawić i następne wcielenie rozpocząć na wyższym poziomie świadomości. Dlatego niejednokrotnie, pomimo iż człowiek zmarł, możemy powiedzieć, że leczenie było skuteczne¹³. Uzdrawiona została bowiem jego dusza i tym samym otrzymał lepszy punkt wyjścia do następnego życia.

Przyszła do mnie kobieta chora na raka, który już rozprzestrzenił się na całe ciało. Zdawała sobie sprawę ze swojego stanu i nie oczekiwała, że zostanie wyleczona. Szukała ulgi. Dość szybko dotarliśmy do źródła jej choroby. Całe swoje życie odczuwała jako ból w sferze uczuć. Już ojciec nie zaakceptował jej jako córki, a trauma znalazła kontynuację w jej małżeństwie. Mąż dużo pił i znęcał się nad nią i dziećmi. W tym czasie wytworzyła do niego dużo złości i przez cały czas go osądzała. Życie stało się nie do zniesienia i nie widziała wyjścia z tej sytuacji. Chciała jedynie umrzeć. Rozwinął się rak¹⁴ i powoli umierała. Odwiedziłem ją kilkakrotnie i stopniowo rozwiązaliśmy wszystkie przyczyny jej złości, osądzanie, pretensje i niewłaściwe stosunki zarówno z mężem, jak i jego rodziną. Kiedy wszystko zostało uwolnione, mogła spać bez bólu, pomimo iż nie brała tabletek. Pewnego dnia powiedziała mi: „Teraz gotowa jestem umrzeć”. Dwa dni później odwieziono ją do szpitala, gdzie o północy po prostu zasnęła.

Sytuacja, w jakiej znajdujemy się w każdej chwili, nigdy nie jest przypadkowa. Mędrzy nie znają słowa przypadek, to my utworzyliśmy je z powodu naszej niewiedzy. Rozsądnie jest powiedzieć: jeśli dzisiaj cierpię i przeżywam nieprzyjemności, dzieje się tak dlatego, że w przeszłości łamałem prawa wyższe. Kiedy zrozumiemy prawo karmy, pojmiemy też, że ból i zły los musimy zaakceptować¹⁵, bowiem sami go sprowokowaliśmy. Widzimy jednak, że większość ludzi

¹² Niekoniecznie musimy się uczyć tylko poprzez choroby i problemy. Tym, którzy idą właściwą drogą i chcą uczyć się w inny sposób, zostaje to umożliwione.

¹³ Sam mam sporo doświadczeń skutecznego leczenia duszy, pomimo śmierci człowieka. Jeśli ktoś uświadomi sobie, dlaczego zachorował i rozwiąże to, co było przyczyną, a destrukcja na poziomie ciała zaszła tak daleko, że zmiany są nieodwracalne, to pomimo śmierci dusza zostaje uzdrawiona. Następne wcielenie rozpocznie bez potencjalnej choroby.

¹⁴ Rak, jak również inne choroby, zwykle rozwija się pod wpływem kilku czynników naraz. Tutaj wymieniam te czynniki, które omawiamy w ramach diagnostyki karmicznej. Z ich powodu zmniejsza się odporność, dlatego na rozwój choroby wpływa coś, co normalnie by jej nie wywołało.

¹⁵ Kiedy zaczniemy rozumieć przyczyny naszych problemów i zaakceptujemy los, o którym wiemy, że sami go spowodowaliśmy, przejmujemy również odpowiedzialność za własne życie. Tym samym zaczynamy nim świadomie kierować.

tego nie rozumie ani nie chce akceptować i większość swojej energii zużywa na zmienianie warunków zewnętrznych. Za problemy winimy najczęściej naszych najbliższych, partnerów, czas, i często można usłyszeć zdanie: „Jestem nieszczęśliwy, bo nie jesteś taki, jakbym chciał”.

Kiedy człowiek zrozumie działanie prawa karmy, jego bezstronność i sprawiedliwość, na początku jest mu przykro. Prawo to nie określa formy, ale stanowi sedno wszystkiego, co istnieje. Prawo karmy działa subtelnie poza czasem i przestrzenią, w które jest ujęta materia. Działa w nieskończonej ilości kombinacji, nieskończenie szybko, tak że człowiek działając świadomie¹⁶, może zmieniać i łagodzić swój los nawet w ramach jednego tylko życia. Ograniczają nas jednak nasze zdolności i możliwości, które sami sobie określiliśmy poprzez postępowanie w poprzednich wcieleniach. Co oznacza, że jeżeli w przeszłości posialiśmy marne (słabe) ziarno, teraz jesteśmy ograniczeni, bo zbieramy przeciętne plony. Mamy jednak pełną swobodę wyboru i lepszym przygotowaniem do siewu określamy i warunkujemy przyszłe zbiory.

Aby lepiej zrozumieć, w jaki sposób kreujemy swój los, możemy porównać dwie osoby. Pierwszą jest człowiek żyjący w nieustannym stresie, pobudzony, pełen oczekiwań i pożądania. Drugi żyje spokojnie, rozumiejąc prawa natury, dobrze wie, skąd przychodzi i dokąd zmierza. Od razu widzimy, że ten pierwszy złapany zostaje w pułapkę swoich ograniczeń i nieświadomości, drugi zaś zna siebie i ma pełną swobodę działania. Studiowanie karmy jest jedną z najtrudniejszych gałęzi ezoteryki. W pełni zrozumieć mogą ją tylko osoby potrafiące się wznieść na określony poziom świadomości, na poziom pełnego poznania i wiedzy. Udowadnianie jej na poziomie rozumu i nauki jest bezsensowne. Ci, którzy rozumieją to prawo, nie potrzebują dowodów, pozostali nie uwierzyliby nawet, gdyby je mieli, bowiem swoją akceptację warunkują możliwością uzyskania dowodów naukowych.

W tym miejscu pojawia się pytanie, dlaczego nie pamiętamy swoich poprzednich wcieleń. Odpowiedź jest prosta: to „prawo amnezji”, którym rządzi służąca ewolucji mądrość wszechświata. Pamięć o poprzednich wcieleniach mogłaby nam przeszkadzać, ponieważ sensem ewolucji nie jest rozwój umysłu, lecz nabieranie konkretnych doświadczeń w poszczególnych życiach. Gdybyśmy pamiętali nasze poprzednie inkarnacje, moglibyśmy się powtarzać, co z pewnością nie byłoby dla nas korzystne. Większość ludzi nie jest w stanie pogodzić się i żyć ze wspomnie-

¹⁶ Każdy człowiek jest tym, który może zmienić siebie i usunąć przyczyny swoich chorób i problemów. Znaczy to, że nikt nie ma prawa zmieniać drugiego człowieka i usuwać jego problemów, co zwykle robią bioenergoterapeuci. Twierdzę, że każde wchodzenie w system energetyczny drugiego człowieka (bez jego zgody) jest szkodliwe zarówno dla danej osoby, jak i terapeuty. Aby to zrozumieć, musimy poznać i zrozumieć prawa karmy.

niami obecnego życia, co dopiero gdyby musieli pamiętać wydarzenia z poprzednich wcieleń. Nasza dusza i natura ludzka wzrastają z pomocą doświadczeń poprzednich inkarnacji, które zostały odcisnięte w substancji naszego bytu. Na obecnym etapie ewolucji bezsensowna byłaby pamięć z poprzednich wcieleń.

Dusza wybiera to, co stanowi sedno jej własnych doświadczeń z poprzednich inkarnacji i na tym opiera wzrost na drodze własnej ewolucji. Przejmuje tylko tę karmę, która będzie korzystna w nowym życiu i pozwoli odpracować starą oraz zdobyć nowe doświadczenia.

Wysoko rozwinięte dusze w okresie dzieciństwa mogą zachować pamięć swojego poprzedniego życia, lecz w naszym społeczeństwie nie potrafimy tego rozpoznać. Wszystko zależy bowiem od stopnia rozwoju świadomości, mocy, ukierunkowania i innych elementów charakterystycznych dla duszy¹⁷. Najważniejsze jest to, kim jesteśmy i kim będziemy, a mniej ważne to, kim byliśmy w poprzednich wcieleniach. Każdorazowa inkarnacja kształtuje ciało i umysł zgodnie z dotychczasowym rozwojem duszy i tym, co jest najbardziej korzystne dla jej przyszłości. Po śmierci ciało astralne¹⁸ wchodzi na poziom astralny, gdzie się rozpada, potem rozpada się ciało mentalne, a dusza przechodzi do świata dusz¹⁹, gdzie odpoczywa do następnych narodzin.

POWSTANIE KARMY

Według hinduizmu każde działanie powoduje powstanie karmy²⁰. Dopóki ją stworzymy, jesteśmy złapani w koło samsary – koło narodzin i śmierci, ciągle wracamy do życia na ziemi i żyjemy w świecie materii jako istoty ludzkie.

Karmę wypracowujemy na trzy sposoby, z których każdy na swoim poziomie tworzy przyczynę i skutek:

¹⁷ Niektórzy mówią, że wszyscy rodzimy się czyści, z podobnym potencjałem, ale to jest tak, jakbyśmy mówili, że w nowym roku szkolnym wszyscy uczniowie rozpoczynają naukę z takim samym zasobem wiedzy.

¹⁸ W niektórych systemach ezoterycznych ciało astralne dzielone jest jeszcze na poziomy, np. niższy i wyższy astral itp. Dla rozumienia karmy wystarczy, że powiemy tylko o poziomie astralnym. Śri Aurobindo ciało astralne nazywa ciałem witalnym (Śri Aurobindo *Integralna yoga*, w przekładzie J. Svetiny, Slovenska matica, Ljubljana 1990).

¹⁹ Zainteresowanym proponuję książki Michaela Duffa Newtona *Wędrowka dusz i Przeznaczenie dusz* – o procesach, przez które przechodzi dusza po śmierci.

²⁰ Karma może być zarówno dobra, jak i zła.

- **Za pomocą myśli** tworzymy swój charakter. Można powiedzieć, że sposób myślenia określa, jakimi będziemy ludźmi.
- **Za pomocą pragnień i woli** – które stanowią dwie połówki całości. Połówki, które łączą człowieka z przedmiotem swoich pragnień i ukierunkowują, aby pragnienia te zaspokoił.
- **Postępowaniem lub działaniem** – kiedy działanie człowieka przynosi innym szczęście i zadowolenie, te uczucia staną się także jego udziałem. Kiedy powoduje ból, wcześniej czy później sam odczuje ból i cierpienie.

Wpływ myśli

Nasze myśli, które działają na poziomie mentalnym, wywierają największy wpływ na nasze przeznaczenie. Ponieważ posiadają one bardzo wysokie wibracje i są niezwykle plastyczne, możemy z ich pomocą kształtować swoje wnętrze, podobnie jak budujemy dom, w którym będziemy mieszkać. Każda myśl w tym domu przedstawia nową dodatkową cegłę. Dlatego zbiór myśli z okresu kilku wcieleń określa strukturę naszego charakteru. Możemy powiedzieć, że myśli i zdolności, które mamy od urodzenia, są efektem naszych myśli i postępowania z poprzednich wcieleń. Działanie tego mechanizmu możemy sprawdzić w swoim obecnym życiu. Weźmy na przykład negatywną cechę, jaką jest niezrozumienie innych i zacznijmy codziennie myśleć o tym, że potrafimy rozumieć innych ludzi. Możemy nawet wyobrazić sobie różne sytuacje, w których staramy się rozumieć innych. Jeśli będziemy to robić wystarczająco długo (czasami na zmianę potrzeba kilku miesięcy), możemy stopniowo zmieniać swój charakter – będziemy rozumieć drugiego człowieka. Wiemy bowiem, że osoba, która ma zrozumienie i współczucie dla innych, jest szlachetna i silna, tworzy podstawy szczęścia.

Znaczy to, że kiedy człowiek pozna swoje myśli, może zacząć tworzyć taką osobowość, jaką chciałby mieć. Proces ten nie zostaje przerwany wraz ze śmiercią fizyczną i jest kontynuowany pomiędzy poszczególnymi inkarnacjami. Wracając do nowego życia, przynosimy swoje poprzednie myśli, które w czasie pobytu w innym wymiarze częściowo zmieniły nasze skłonności i zdolności. Zgodnie z tym zostanie ukształtowane nasze ciało, charakter, mózg i system nerwowy²¹. Dlatego mówimy, że to o czym rozmyślamy w obecnym życiu, stanie się faktem w następnym.

²¹ Nasze ciało i wszystko co jest cechą ziemską, jest dokładnie takie i ma takie właściwości, jakich potrzebujemy do realizacji naszego programu w obecnym życiu. Często udaje mi się zauważyć, że ludzie wraz ze zmianą osobowości zmieniają także swój wygląd fizyczny. U ludzi upadłych moralnie ciało niejednokrotnie potrafi się zestarzeć w ciągu nocy.